

Drodzy Czytelnicy!

Help ma już 20 lat. Nie pamiętamy dokładnej daty jego powstania, ale było to około roku 1993. Były to zupełnie inne czasy. Brakowało wszystkiego. Tyfloinformatyka dopiero ruszała. Niewidomi w ogromnej większości nie wiedzieli jeszcze, jakim dobrodziejstwem dla nich są komputery i związane z nimi urządzenia oraz programy. Powoli jednak zapoznawali się z nimi. Oczywiście byli tacy, którzy korzystali z nich już od dawna. Sam używałem komputerów już w latach 70., gdy studiowałem informatykę. Miałem dostęp do terminala wielkiego komputera, który znajdował się w Świerku pod Warszawą. To tam, gdzie był reaktor jądrowy. Dla badań z nim związanych zakupiono komputer rosyjski, który był odpowiednikiem CDC370. Jak wiadomo od lat, polegało to oczywiście na kradzieży technologii zachodniej. Studenci informatyki mieli dostęp do terminala w Pałacu Kultury i Nauki.

Dla innych niewidomych informatyka, sprzęt komputerowy, programy i ich funkcje były niezrozumiałe. Stąd idea wydawania czasopisma Help. Zespół redakcyjny pisał o wszystkim, co służyło rehabilitacji z zastosowaniem informatyki. I trwało to przez wiele lat. Potem nadszedł okres, gdy Help zanikł. Środowisko się podzieliło na zwolenników różnych firm i rozwiązań, a przede wszystkim już dużo wiedziało. W latach 96-98 mieliśmy w naszej dziedzinie kryzys, gdy władze zaprzestały wspierać naszą rehabilitację. W roku 99 zmieniło się to i ruszył program dotacyjny „Komputer dla Homera”, którego kontynuatorem jest teraz „Aktywny samorząd”. W pewnym momencie okazało się, że pytań dotyczących technologii informatycznej i elektronicznej jest dużo. Co roku powstaje na świecie tak wiele rozwiązań, które niwelują skutki inwalidztwa wzroku, że trzeba wyjaśniać jak one działają i komu mogą pomóc. Wróciliśmy do wydawania Helpa, ale wtedy do działania wkroczyła nasza Fundacja. Wcześniej Help przygotowywał zespół związany z firmą Altix, potem szersze grono związane ze środowiskiem i Fundacją Szansa dla Niewidomych, a Help stał się kwartalnikiem.

Od kilku lat PFRON pomaga środowisku poprzez zlecanie organizacjom pozarządowym zadań, które są w stanie wykonać. Nie wykonuje ich sam Fundusz, lecz wybiera do ich realizacji organizacje o największym doświadczeniu w poszczególnych dziedzinach. Ogłasza konkursy, na które można zgłaszać własne projekty. Te, które zdobędą uznanie ekspertów, dostają dofinansowanie. Redakcji Helpa nie pozostało nic innego, jak spróbować wystąpienia z projektem dofinansowania naszego kwartalnika i to się udało. Od pierwszego numeru helpa w roku 2013, Fundacja wydaje go z pomocą finansową PFRONu. Informacja o tym nie znalazła się w numerze 8, czyli pierwszym numerze roku 2013, gdyż stosowną umowę o dofinansowaniu Fundacja zawarła z Funduszem dopiero w lipcu. Wcześniej nie było wiadomo, a potem nie było pewne, czy to marzenie się ziści. Fakt, że umowę zawarliśmy w lipcu nie przeszkodził w tym, że dofinansowane są wszystkie tegoroczne numery, łącznie z pierwszym. Dzięki temu powstaje pismo, które ma dobrą jakość. Mamy w Helpie ciekawe artykuły, odpowiedzi na ważne pytania, które pomagają niewidomym i niedowidzącym w nowoczesnej rehabilitacji, wyjaśniają widzącym świat inwalidów wzroku, czyli świat dotyku i dźwięku, promują ideę świata otwartego dla niewidomych. Za tę pomoc finansową serdecznie dziękujemy i prosimy o jej kontynuowanie. Fundacja wystąpiła z taką prośbą w kolejnym konkursie ogłoszonym przez Fundusz i czekamy na rezultaty. Mamy nadzieję, że tysiące osób trzyma za nas kciuki!

Marek Kalbarczyk  
Prezes Zarządu  
Fundacja Szansa dla Niewidomych